

Listy krążą a efekty żadne

KAIR

Prezydent Egiptu, Sadat, w liście do premiera izraelskiego Begin stwierdził, że Egipt nie może obecnie kontynuować rokowań z Izraelem w sprawie tzw. autonomii palestyńskiej. Zdecydowało o tym stanowisko Tel Awiwu w sprawie Jerozolimy. Wcześniej premier Izraela listownie poinformował w kategoriach formy prezydenta Egiptu, że Izrael nie będzie prowadził żadnych rozmów na temat statusu Jerozolimy i nie zlikwiduje ani jednej osady wojskowej na okupowanych terytoriach arabskich. Bła to odpowiedź na pierwsze pismo Sadata, w którym domagał się on od Tel Awiwu zagwarantowania, że przyjęta przez Kneset ustawa proklamująca Jerozolimę „jedyną i niepodzielną” stolicą państwa izraelskiego nie oznacza, że los miasta został zdecydowany.

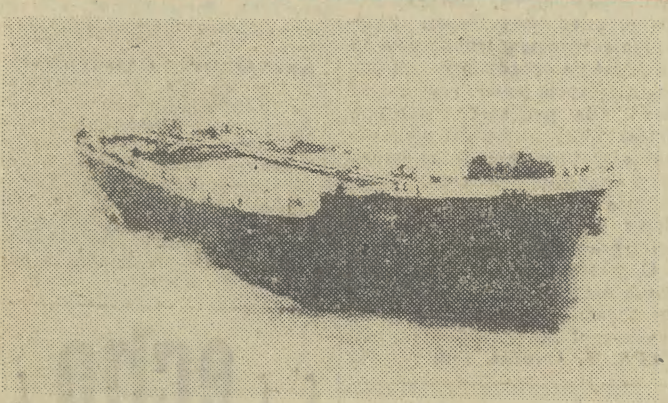
Kłopoty z banknotami

RZYM

Długie kolejki do okienek w urzędach pocztowych i bankach Włoch zawiązują się z powodu poludniowej Kalabrii i... porywaczom. Od wtorku we Włoszech obowiązuje nakaz spisowywania danych osobistych i numeru identyfikacyjnego oraz numeru banknotu wszystkich tych, którzy płacą banknotami o największym we Włoszech nominalnie 100 tys. lirów (ok. 125 dolarów). Krok ten, podyktowany był koncepcją, że należy utrudnić rozmiękanie „agrobnych” banknotów, pochodzących z okupów płaconych w zamian za odzyskanie porwanych osób, a także maksymalnie zwiększyć szanse rozpoznania porywaczy. Sceptycy twierdzą jednak, że jest to tylko jeszcze jedna cegielka w niebotycznym dziś murze biurokracji, który oddziela przeciętnego obywatela od urzędów. „Dziś tło jest większe niż wczoraj, ale tu zawsze jest tło i balagan” — ze stoickim spokojem stwierdził jeden z mieszkańców Rzymu, oczekując prawie godzinę w kolejce do okienka.

Weże w... łóżku

Plaga jednej z dzielnic Szanghaju są weże, hodowane w pewnym sklepie zoologicznym w celu uzyskiwania jadu. Z powodu zaniedbań personelu, weże uciekają z hodowli i zagnieżdżają się w budynkach sąsiadujących ze sklepem. W ub. roku mieszkańcy okolicznych domów zabili aż 120 jadowitych gadów. W lipcu pewien człowiek został ukąszony w nogę i dłuższy czas walczył w szpitalu ze śmiercią. Inny mieszkaniec dzielnicy ścieląc łóżko, znalazł 7 węży pod matką. Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było dotychczas ofiar śmiertelnych. Mieszkańcy dzielnicy apelują o pilne podjęcie środków bezpieczeństwa.



CAF — Photofax

Śmierć 275 osób oraz mierzalne setkami milionów dolarów straty materialne spowodował huragan „Allen”, który przeciągnął w ostatnim tygodniu nad wyspami Barbados, Saint Lucia, Saint Vincent, Jamajka, Haiti, Kuba oraz nad Meksykiem, docierając w końcu do wybrzeży USA nad Zatoką Meksykańską. Mimo spadku siły huraganu, niosącego potężne masy tropikalnego deszczu, jego siła niszczycielska jest nadal groźna. W mieście Austin w stanie Teksas „Allen” zmiotł na lotnisku 3 hangary, zgniatając 60 samolotów. Mimo oszczędzenia przez huragan większych skupisk ludności, wywołane już na terenie USA straty szacuje się na wiele milionów dolarów. Huragan zmusił do ucieczki ponad 200 tys. ludzi, zamieszkujących przybrzeżne rejony Teksasu. W szalejącym sztormie zniszczony został na mieliznie liberyjski tankowiec. Podjęto także ratunkowa, by nie wciekla ropa.



Senator E. Kennedy po złożeniu oświadczenia o rezygnacji. CAF — Photofax

Konwencja demokratów osiągnęła półmetek

NOWY JORK

Obrađująca w Nowym Jorku krajowa konwencja Partii Demokratycznej znalazła się na półmetku. W ciągu dwóch pierwszych dni obrad konwencja dokonała dwóch zasadniczych posunięć. Uchwalono zasadę, że głosowanie na kandydata partii na prezydenta podporządkowane zostanie wynikom wyborów wstępnych, co zapewni automatyczne zwycięstwo Carterowi, oraz zamknięto debatę nad programem wyborczym partii. Dziś konwencja formalnie zatwierdzi kandydaturę Jimmy'ego Cartera na prezydenta, natomiast wczoraj przez aklamację przyjęto większość poprawek wniesionych przez senatora Kennedy'ego do przedwyborczego programu gospodarczego i spo-

łecznego partii. Konwencja dokona jeszcze wyboru kandydata partii do wiceprezydentury. Prezydent Carter, który nie brał udziału w pierwszym etapie prac konwencji, przybył dziś rano do Nowego Jorku i będzie już do końca uczestniczył w obradach; jutro wygłosi on przemówienie zamykające konwencję.

Najciekawszym wydarzeniem drugiego dnia obrad było bez wątpienia przemówienie senatora E. Kennedy'ego zamykające debatę nad programem wyborczym partii. Przemówieniem tym senator zamknął również swoją, zakończoną porażką, kampanię wyborczą 1980 r. Nie było to jednak przemówienie polityka przynajmniej się do klęski, a raczej przemówienie zapowiadające, że Kennedy nadal zamierza odgrywać aktywną rolę w polityce amerykańskiej. W komentarzach telewizyjnych i prasowych wyrażono nawet pogląd, że wystąpieniem swoim Kennedy zapowiedział udział w kampanii wyborów prezydenckich za 4 lata, a więc w 1984 r. Senator za 4 lata ciągle jeszcze będzie młodym politykiem i będzie mógł liczyć na poparcie partii i zajęcie najwyższych stanowisk w państwie, z czego najwyraźniej nie ma zamiaru rezygnować.

Nowy typ stymulatora serca

WASZYNGTON

Grupa lekarzy i inżynierów prowadzących prace badawcze w laboratoriach amerykańskiej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) opracowała nowy rodzaj elektronicznego stymulatora serca. W odróżnieniu od poprzednich tego rodzaju urządzeń, nowy stymulator stale nadzoruje pracę serca i w razie wykrycia groźnych dla życia arytmii automatycznie wysyła odpowiednie impulsy elektryczne za pomocą odpowiednich elektrod.

Stymulator może być umieszczony pod skórą pacjenta i współpracuje z zewnętrznym monitorem również opracowanym przez naukowców z NASA. Monitor ten jest na tyle mały, że wymiarów i wagi, że pacjent może go nosić przy sobie.

Miejsce zamieszkania i zawód mogą być przyczyną raka

SZTOKHOLM

Według raportu sporządzonego przez szwedzkie wydziały opieki społecznej, niektóre grupy zawodowe są w większym stopniu niż inne narażone na choroby nowotworowe. Raport potwierdza związek między powstawaniem chorób a zawodem, jak również miejscem zamieszkania. I tak np. w okolicach 3 wielkich miast — Sztokholmu, Göteborga

oraz Malmö obserwuje się szczególne nasilenie chorób nowotworowych, związanych z zanieczyszczeniem środowiska, natomiast ludność zamieszkała w regionach wiejskich jest na ogół mniej podatna na choroby nowotworowe (z wyjątkiem raka wątroby, atakującego przede wszystkim osoby przebywające często na powietrzu).

Raport potwierdza związek między zachorowaniami na raka gardła i nosa wśród pracowników przemysłu drzewnego spowodowanymi wdychaniem opilek oraz często spotykany rak płuc wśród górników zatrudnionych pod ziemią; natomiast drukarze są szczególnie podatni na raka skóry, zaś pracownicy biurowi chorują często na raka wątroby (co również w wielu przypadkach związane jest z nadmiernym alkoholizmem).

Chodzą zygzakami

RZYM

Przechodnie i kierowcy samochodów w sycylijskim mieście Katania zmuszeni są poruszać się... zygzakami. Przyczyną nie jest bynajmniej zachwianie równowagi, lecz fakt, że nieznaną sprawcy skradli 148 metalowych pokryw do studzienek kanalizacyjnych.

z dalekopisu

W brazylijskim stanie Mato Grosso Indianie Nucu-maś zaatakowali grupę chłopów, którzy karczowali tropikalny las. Indianie zabili 11 osób, które przygotowywały teren pod rolne osiedle.

W Nigerii zmarło ostatnio na cholere 137 osób. Najwięcej ofiar zanotowano w okręgu Gwoza, w pobliżu granicy z Kamerunem.

Nieznani sprawcy wrzucili do jednej z księgarni w Paryżu ładunek dynamitu. Wybuch zranił 12 osób. Stan 4 z nich jest b. ciężki. Większość rannych przebywała w mieszkaniu nad księgarnią.

Wykorzystując piękną pogodę setki alpinistów szturmują Mont Blanc oraz inne szczyty Alp i Pirenejów. Bilans ostatnich dni jest tragiczny — zginęło 14 osób. Od 1 lipca, br. tylko w Alpach północnych śmierć poniosło 39 osób.

Dotychczas nie udało się odszukać 95 pielgrzymów, którzy udawali się nad jezioro Mansarovar w Nepalu — święte miejsce hindu w górach Tybetu i zaginęli bez wieści.

Władze policyjne Republiki Irlandzkiej twierdzą, że tragiczny pożar hotelu w Bundoran został spowodowany przez bojówkę protestancką. Pożar ten pochłonął 16 ofiar śmiertelnych.

ZE SWIATA

W REZOLUCJI opublikowanej po zakończeniu konferencji przedstawicieli państw islamskich w sprawie Jerozolimy podkreślono konieczność rozwijania walki zbrojnej przeciwko Izraelowi.

PRZEWODNICZĄCY Towarzystwa „ZSRR-RFN” deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — L. Zamiatin, przemawiając 12 bm. podczas zgromadzenia przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego z okazji 10-lecia układu moskiewskiego podkreślił, że układ ten stał się podstawą odprężenia europejskiego i wytrzymał próbę czasu.

RZECZNIK wietnamskiego MSZ wręczył ambasadorowi Filipin notę protestacyjną w związku z bezprawnym zajęciem przez wojska filipińskie części należącego do Wietnamu archipelagu Spratly.

PRZEWODNICZĄCY parlamentu irańskiego, H. Rafsanżani oświadczył w Teheranie, że stanowisko Iranu wobec problemu zakładników amerykańskich, oskarżonych o szpiegostwo, nie uległo żadnym zmianom. Podkreślił on, że postępowanie władz amerykańskich, które surowo rozprawiły się z uczestnikami pokojowej demonstracji studentów irańskich w Waszyngtonie, będzie miało wpływ na losy zakładników.

W SIEDZIBIE NATO podano, że doroczne manewry NATO w Europie, pod kryptonimem „Autumn Forge”, rozpoczyna się we wrześniu i będą trwały do połowy listopada.

JUŻ 18 TYGODNI pracują na orbicie okołoziemskiej Leonid Popow i Walery Riumin, kontynuując prace naukowo-badawcze i eksperymenty techniczne.



Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

OK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 173 (10728)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 13 sierpnia 1980 r.

Przed nowym rokiem szkolnym

Podręczniki gotowe gorzej z pomocami naukowymi

Pracę wszystkie podręczniki dla szkół, które miały być wydrukowane na nadchodzący rok szkolny, są już gotowe. Teraz największe zadanie staje przed Księgarnią Księgarską, przygotowującą ekspedycję. Wszystkie nowe podręczniki przygotowano dla uczniów I klas jak również dla uczniów klas III, w których w nadchodzącym roku szkolnym wprowadzony zostanie nowy program nauczania. Dzieci z klas II i starszych będą musiały korzystać częściowo z podręczników używanych w większości województw i szkół widoczne są efekty pracy wychowawczej i

organizacyjnej w zakresie oszczędzania podręczników; średnio odkupuje się 60 do 70 proc. podręczników używanych, w niektórych szkołach nawet 100 proc. Jedynie od sprawnej akcji odprędkowania używanych podręczników zależać będzie, czy wszyscy uczniowie zostaną w nie zaopatrzeni, gdyż nowych książek dla wszystkich nie wystarczy.

W dydaktyce oprócz podręczników potrzebne są również pomoce naukowe. Przygotowuje się nowe wzory pomocy dydaktycznej dla zreformowanej szkoły 10-letniej. Są jednak sygnały o pewnych brakach, jeśli chodzi o wyposażenie szkół w pomoce naukowe.

BANK LUDZKICH SERC

Dyrekcja i Mieszkańcy Domu Rencistów przy ul. Mikołaja Reja 8 serdecznie dziękują:

• Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Robót Telekomunikacyjnych — za ofiarowanie biletów do cyrku;

• Centralnemu Samorządowi Hoteli i Turystyki HIL — za zorganizowanie atrakcyjnej wycieczki;

• podchorążym Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych — za pomoc w niezbędnych pracach ogrodniczych na należącej do Domu działce. (hs)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Rano silne zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr pld.-zach. i zach. 4-8 m/s. Temp. maks. dniem 18-21, min. nocą 14-17 st. C.

DLA STAREGO KRAKOWA

Władysław Majka z Mieles — 2 tys. zł, Janusz Stadnik z Krakowa — 500 zł, Artur Wilk z Tropiszowa — 200 zł, Waldemar Wróbel z Rudna Górnego — 300 zł, Franciszek Migas z Wawrzeńczyce — 300 zł, Kazimierz Łoboda z Tropiszowa — 200 zł, Leszek Sonk z Pobiednika Wielkiego — 200 zł, Mirosław Sasnal z Żydowa — 200 zł, Marek Woitacha z Pobiednika Wielkiego — 200 zł, Jan Cygan z Igołomi — 200 zł, Tadeusz Orzechowski z Zolipela — 200 zł, Mirosław Dudek ze Skarżyska — 1.000 zł, Jerzy Mosiejczuk z Krakowa — 1.000 zł, Jerzy Zalega ze Sławna — 2 tys. zł, Czesław Abramowicz z Rzeszowa — 400 zł, Tadeusz Kamski ze Spytkowic — 2 tys. zł, Zygmunt Suszczyński z Krakowa — 3 tys. zł, Marian Bohrowski z Krakowa — 1.000 zł, Antoni Mirowski z Krakowa — 200 zł, Anna Zatorska z Ostrołęki — 300 zł, Anna i Henryk Solarzowie z Krakowa — 1.000 zł. (es)



15-letni Brett Nichols ze stanu Georgia wygrał tegoroczny konkurs „balonowy”, nadmuchując gumę do żucia do średnicy 27,5 cm. Przed dwoma laty osiągnął wynik 12,5 cm, dzięki czemu jego nazwisko znalazło się w Księdze Rekordów Guinnessa.

CAF — UPI

W Urzędzie Miasta Krakowa podsumowano siedem miesięcy bieżącego roku

Porządkowanie gospodarki narodowej zaczniemy od własnego podwórka

W Urzędzie Miasta Krakowa, z udziałem przewodniczącego RN m. Krakowa, I sekretarza KK PZPR, Krystyna Dąbrowskiej i wiceprezydentów m. Krakowa, Józefa Gałkiewicza i Jana Nowaka, odbyła się wczoraj narada poświęcona ocenie wykonania planu społeczno-gospodarczego za 7 minionych miesięcy oraz określeniu kierunków działania na następne miesiące. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy wydziałów UMK, dyrektorzy przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz naczelnicy miast i gmin naszego województwa.

Krakowski przemysł wykonał 4 podstawowych zbiorów zapowiadających się lepiej niż w minionym roku. Ilościowo najmniej będą zbiorów ziemniaków, tytoniu, ogórków i pomidorów. Notowania jest też spadek pogłowia tuzowy chlewny i bydła. Skup zwierząt rzeźnych łącznie z drobiem był mniejszy o 2,5 proc.

W dalszym ciągu występowali kłopoty z zaopatrzeniem. Dostawy artykułów mięsnych, drożdży centralnie, były od I kwartału br. niższe niż w analogicznym okresie ub. roku. W ostatnich tygodniach dały się poważnie odczuć niedobory masy, odczuwano do krakowskich sklepów trafia 28 ton tego tłuszczu wobec szacowanego zapotrzebowania na 50 ton. O połowę były mniejsze dostawy masy, a o 30 proc. twarogów i tłuszczu, wyrobów czekoladowych, kakao, cukru i lepszych gatunków maki.

Wśród artykułów niezbędnych do życia odczuwalny był deficyt obuwia, maszyn do szycia, pralek automatycznych, mebli i magnetofonów. Zaległości doświadczył przemysł dla krakowskiego handlu zapiekły się okrągłą kwotą 200 mln zł.

Budownictwo na koniec I półrocza legitymowało się zaawansowaniem zadań rocznych w wysokości 58,7 proc. Znacznie gorzej jednak przedstawia się sytuacja, kiedy przejdziemy do budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 7 miesięcy tego roku oddanych zostało do użytku 1336 mieszkań o powierzchni 81,6 tys. m kw., co stanowi zaledwie 23 proc. i tak zaniejszonego o 80 tys. m kw. (czyli 20 proc.) planu rocznego. Przy czym zaawansowanie planu finansowego wynosi ok. 50 proc. Szczególnie drastyczne opóźnienia notuje się w budownictwie towarzyszącym. Do końca lipca nie zakończono budowy żadnego pawilonu, mimo iż roczny plan

Na to, że sytuacja w rolnictwie będzie nie najlepsza, byliśmy przygotowani już od kilku miesięcy, chociaż, jak wynika ze wstępnych szacunków, plany

przewiduje przekazanie użytkownikom 5,6 tys. m kw. powierzchni handlowo-usługowej. Mamy w Krakowie 824 tys. m kw. zaległych elewacji na 242 budynkach mieszkalnych. Opracowany został na lata 1980-81 szczegółowy plan likwidacji tego stanu rzeczy, obejmujący 300 tys. m kw. elewacji z czego w br. 174 tys. m kw.

Plan rewaloryzacji wykonany został w 48,4 proc., co oznacza że do pełnego wykonania nakreślonych zadań zabrakło 50 mln zł. Znacznie jednak gorzej przedstawia się realizacja planu remontów budynków niezabytkowych — na zaplanowane na ten cel wydatki rzędu 126 mln zł wydano zaledwie 49 mln zł. Główną przyczyną jest brak mocy przerobowej krakowskich przedsiębiorstw remontowych.

(ib)

Czy spod Bałtyku wytryśnie ropa?

Osadzona w połowie lipca na wprost cypla roweńskiego w odległości 9 mil morskich od brzegu platforma wiertnicza „Petrobaltica” rozpoczęła wykonywanie pierwszego odwiertu w poszukiwaniu złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Operacja jest wspólnym dziełem Polski, NRD i ZSRR.

Po wstępnych badaniach metodami geofizycznymi, podjęto decyzję o rozpoczęciu wiercen. W tym celu zakupiona została wielka wieża wiertnicza, która po wyposażeniu jej w Gdańsku została następnie przeholowana i ustawiona na miejscu wiercen. Cała konstrukcja, o wysokości przeszło stu metrów, wspiera się 3 stalowymi podporami o dno na głębokości ok. 30 m. Pierwszy odwiert sięgnie na głębokość ok. 3 tys. m. Prace prowadzone przez zmieniające się w systemie czterobrygadowym międzynarodowe załogi zajmą kilka miesięcy.

Z obrad konferencji w Genewie

Polska inicjatywa w sprawie zasad współpracy w dziedzinie energii jądrowej

GENEWA

W Genewie kontynuowane są prace II konferencji nt. oceny stanu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. 12 bm., w drugim dniu obrad zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kułaga. Przedstawił on inicjatywę naszego kraju w sprawie rozpatrzenia podstawowych zasad współpracy w dziedzinie energii jądrowej. Zasady takie powinny uwzględniać zarówno wymogi nieproliferyacji, jak i postęp techniczny dokonujący się w atomistyce. Powinny one zostać rozpatrzone i przyjęte na organizowanej przez ONZ konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, jaka odbędzie się w r. 1982.

Przewodniczący delegacji ZSRR,

Iwan Morozow, podkreślił w swym wystąpieniu fundamenty, jakie stanowią „układ” jako instrumentu bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawił ZSRR stwierdził, iż konferencja powinna wezwać państwa nie należące do układu do jak najszybszego przystąpienia do niego.

Tego samego dnia przemawiał przewodniczący delegacji USA, Ralph Earle. Odczytał on list, jaki do uczestników wystosował prezydent Jimmy Carter.

80. rocznica urodzin Żanny Kormanowej

80. rocznicę urodzin obchodzi dzisiaj prof. Żanna Kormanowa, zasłużona działaczka polskiego ruchu robotniczego, wybitny historyk, wychowawczyni kilku pokoleń badaczy dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Z tej okazji, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek skierował do Jubilatki list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami pomyślności osobistej oraz dalszych lat owocnej pracy.

Gościliśmy w Krakowie

Wczoraj złożył w Krakowie wizytę Victor Gray, specjalista ds. Polski w Departamencie Stanu USA. W godzinach przedpołudniowych gościła z USA przyjaźni wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak. Obecny był konsul USA w Krakowie, Carl A. Bastiani. W czasie spotkania rozmawiano o aktualnym stanie rozwoju Krakowa, jego dotychczasowych wynikach i dalszych planach.

Na warsztacie polskich twórców

Na pytanie: Nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarze:

BERNARD ŁADYSZ: Przygotowuję się do udziału w prawykonywaniu utworu Krzysztofa Pendereckiego „Te Deum”, którego termin jest przewidziany na wrzesień. Następnie, wraz z krakowską orkiestrą pod dyktando Jerzego Katulwicza wyjadę na tournée po kilku krajach europejskich, gdzie będziemy prezentować „Pasję” tego samego kompozytora.

JANUSZ MORGENSTERN: Pracuję nad montażem i udźwiękowieniem filmu fabularnego „Mniejsza niebo”, w którym grają m. in. Roman Wilhelmi i Beata Tyszkiewicz. Poźniej pragnęłbym więcej czasu poświęcić zespołowi „Perspektywa”, którego jestem kierownikiem artystycznym.

KRZYSZTOF GASIOROWSKI: Wkrótce wyjdzie w Wydawnictwie Literackim wybór moich wierszy, zatytułowany „Wyprawa ratunkowa”, a w Wydawnictwie Łódzkim — zbiór szkiców teoretyczno-literackich pt. „Trzeci człowiek”. Pracuję m. in. nad zbiorem szkiców o współczesnej poezji — „tych kilku poetów, którzy nie dają mi spokoju” oraz nowym tomem wierszy.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-980 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 234-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 239-87, dział sportowy: 232-32. Biuro Ogłoszeń: 270-39.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków, ul. Wielopole 1. **WYDAWCA:** Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

Obradują KSR-y

Centrum Naukowo-Produkcyjne Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów

W utworzonym od 1 lipca br. Centrum Naukowo-Produkcyjnym Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów, w skład którego wchodzi różnorodność zakłady i jednostki badawcze, na czele z Krakowskim Zakładem Elektroniki „Unitra-Telpod” — obradowała wczoraj Konferencja Samorządu Robotniczego.

Podczas sesji KSR dokonano oceny wyników techniczno-ekonomicznych za 7 miesięcy 1980 oraz zatwierdzono zmiany organizacyjne, niezbędne w wyniku utworzenia Centrum, jak również zmierzające do poprawy wyników produkcyjnych.

Około 45 tys. załoga może w tym roku realizować bardzo dobrymi efektami. Plan sprzedaży, opiewający na kwotę 1038 mln zł, został nawet nieznacznie przekroczony. Uzyskano też licząc się poprawę wydajności pracy, a w ślad za tym poszły korzystniejsze relacje ekonomiczne, m. in. obniżono koszty produkcji. Centrum ma więc bardzo dobre warunki do tego, by pomyślnie zrealizować także zadania do końca tego roku.

Cieszyć musi również prawidłowe wykonanie planu eksportu, i to zarówno do krajów socjalistycznych, jak i drugiego obszaru płatniczego. Plan eksportu zakładał sprzedaż w ciągu 7 miesięcy br. wyrobów na sumę 9,262 tys. zł dewizowych i został przekroczony o ponad 10 proc.

W referacie dyr. nacz. Centrum, Zbigniewa Słomskiego znalazły się też elementy krytyczne. Z niepokojem kierownictwo przedsiębiorstwa obserwuje spore zaległości w realizowanych inwestycjach. Spowodowane one zostały różnymi przyczynami. Opóźnione też są zakupy inwestycyjne, w tym np. obrabiarek, gdyż jeszcze do

Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych

Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych mają dać w br. produkcję o 4,5 proc. większą niż w ub. roku. Jej wartość sięgnie 1,160 mln zł. Oznacza to, że codziennie z linii wytwórczych schodzi 30 ton makaronów, 33 tony piszczywa cukierniczego, 25 ton krakersów, 4,5 ton słonych paluszków, 22 tony ekstraktów kawy zbożowej. Od niedawna też praży i pakuje się w Skawinie naturalną kawę. Wraz z ogólnym wzrostem produkcji rośnie również eksport, kierowany już do 18 krajów świata. W br. do krajów II obszaru płatniczego odejda wyroby o wartości 2,300 tys. zł dew. Warto powiedzieć, że np. Kanada i Anglia importują ze Skawiny duże ilości ekstraktu kawy, RFN — mieszanek wallowa, kraje arabskie — krakersy i babetki.

Załoga dobrymi wynikami

Po zamachu na dworcu w Bolonii ślady wiodą do Francji i RFN

PARYŻ, RZYM

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że został zawieszony w obowiązkach służbowych inspektor policji, Paul Durand, którego nazwisko prasa włoska łączyła z zamachem w Bolonii, gdzie 2 bm. wybuch bomby na dworcu kolejowym spowodował śmierć 80 osób. Sankcję tę podjęto w związku z postępowaniem Duranda „niezgodnym z etyką zawodową”. W oświadczeniu nie mówi się natomiast nic o sprawie bolońskiej. Bezpośrednią przyczyną zawieszenia Duranda w obowiązkach jest jego przynależność do skrajnie prawicowej organizacji Federacja Europejskiej Akcji Narodowej (FANE). Policja francuska ujawniła, że Durand jako jeden z aktywnych działaczy FANE często bywał we Włoszech, gdzie utrzymywał ścisłe kontakty z przedstawicielami skrajnej prawicy włoskiej.

Równocześnie adwokat Włoch, Marco Affatigato, przebywający w więzieniu w Nicei w związku z podejrzeniem, że był zaangażowany w zorganizowanie zamachu w Bolonii, poinformował, iż jego klient przynależał do korespondencji z Durandem. Według słów Affatigato, miała się ona ograniczać do wymiany listów i gazet.

Według pogłosek, jakie kursują w związku z zamachem na dworcu w Bolonii ślady wiodą także do RFN. Dotychczasowy przebieg śledztwa pozwala przypuszczać, że istnieje powiązanie między sprawcami zamachu a kołami skrajnej prawicy zachodnoniemieckiej, przede wszystkim ugrupowaniami neonazistowskimi.

Tymczasem liczba śmiertelnych ofiar tego zamachu wzrosła do 81. Wczoraj rano wskutek ran odniesionych w wyniku eksplozji zmarł 86-letni Włoch, Antonio Montanari. W szpitalach przebywa jeszcze 5 ciężko rannych osób, których stan określa się jako krytyczny.

co słychać...

Pomyślność ludzka nie ma chyba żadnych granic. Świadczą o tym m. in. wynalazek australijskiego uczonego, F. Molun'a, który uzyskał benzynę z... serwatki, zamieniając ją najpierw w metan, a następnie w tak obecnie cenowy środek napędowy. Benzyna z serwatki ma być podobno niedroga.

Niepotrzebna śmierć w Tatrach dwóch młodych chłopców

Wyszli rano ze schroniska w Pienin Stawach polskich i do książek i wyjść wpisali „Zamaria Turni, różne drogi”, tak jakby chcieli podkreślić, że tego dnia „strzela” niejedno przejście sławnej ściany. Zabrali dziewczynę, która miała się przysłać ich wspinaczce. Weszli w ścianę bez żadnego wiazania się lina, bez młotów i haków i wspinali się bez asekuracji, jeden przy drugim, jak to się mówi wśród taterników „na dziko”. Udało im się przejść większość trudnych odcinków

drogi Weześniaków, byli już na wysokości 150 m od podstawy ściany w tzw. kominku, gdy nagle jeden z nich runął w dół i spadając na drugiego zepchnął go również.

Miedzy ludźmi, 18-letni Piotr Kanwischer z Łodzi i 20-letni Witold Kukutko z Bielska-Białej zginęli na miejscu. Szczegółowe popisy to zbyt skromne określenie tego, co stało się wczoraj na Zamarej Turni i chociaż przykro używać takich określeń przy okazji śmierci 2 młodych ludzi, jest to konieczne, bowiem w Tatrach widzi się coraz więcej takich „wyczynów”: jeśli się nie powiodła w takich sytuacjach nie pomoże ani GPR, ani najszybszy śmigłowiec. Wszystko wskazuje na to, że młodzi taternicy szkoleni szybko na kursach taterniczych otrzymują wprawdzie wiedzę z zakresu techniki wspinania się, ale nikt nie troszczy się o to, by zaszczepić im podstawowe zasady zdrowego rozsądku. Dlatego od zaraz konieczna jest szeroka akcja Polskiego Związku Alpinizmu pod hasłem „Góry tylko dla rozsądnych”.

(a. rak.)

Czują się dobrze...

RZYM Włoskie szesnastolatki z Toskanii czują się dobrze i rosną bez zdrowotnych komplikacji. W tym tygodniu maluchom „stuknęło” 7 miesięcy. Matka Francesca, Roberta, Fabia, Gloria oraz Letizia i Lindy poddawana była kuracji hormonalnej. Nie budzi obaw również stan zdrowia włoskiej zwróconej, która przyszła na świat w Mediolanie w czasie ostatniego weekendu

Szczepionka przeciwko żółtacze zakaźnej

PARYŻ Paryski Instytut Pasteura poinformował, że szczepionka przeciwko żółtacze zakaźnej, która powoduje tzw. wirus B, opracowana przez uczonych francuskich, od stycznia przyszłego roku będzie stosowana w szpitalach i punktach szczepień we Francji. W wolnej sprzedaży w aptekach znajdzie się dopiero pod koniec 1981 r. Obecnie produkcja tej szczepionki, uzyskiwanej z surowicy krwi osób, które przeszły zakażenie żółtaczką, jest jeszcze bardzo ograniczona. Żółtacza zakaźna typu B jest wprawdzie chorobą o stosunkowo niewielkiej śmiertelności (0,5-1 proc.), powoduje natomiast często poważne uszkodzenie wątroby, jej chroniczne schorzenia, wreszcie w pewnej liczbie przypadków następstwem tej choroby jest również rak wątroby, a więc szczepionka będzie miała bardzo duże znaczenie społeczne.



Akcja Lato-80

Studenckie wakacje na obozach naukowych

Do największych osiągnięć studenckiego ruchu naukowego zalicza się, od kilku lat, wakacyjne obozy kół naukowych, podczas których wszechstronnie opracowywane są zagadnienia zlecane przez władze danego regionu. Trwają wielkie ogólnopolskie akcje Chelm i Przemyśl, od dwóch lat studenci pracują w ramach akcji Kraków. Kontynuowane są również badania prowadzone przez poszczególne uczelnie. Do takich należy akcja Tarnobrzeg prowadzona przez AGH, Baranów i Jaworzne — Akademii Medycznej, Tarnów — Akademii Ekonomicznej i inne.

— Przemysław nie wyobraża sobie teraz lata bez studentów — mówi prezydent miasta Andrzej Wojciechowski. — Kiedy przyjadą zacy, miasto staje się kolorowe i wesołe. Wszędzie ich widać, organizują dużo imprez dla mieszkańców, ale najważniejsza jest ich pomoc w rozwiązywaniu problemów naukowych. Robią to szybko i dokładnie. Liczy się również ich praca użytkowa. Szczególnie teraz. Mieliszmy kłopoty z powodnią. W akcji likwidowania jej skutków nie zabrakło studentów.

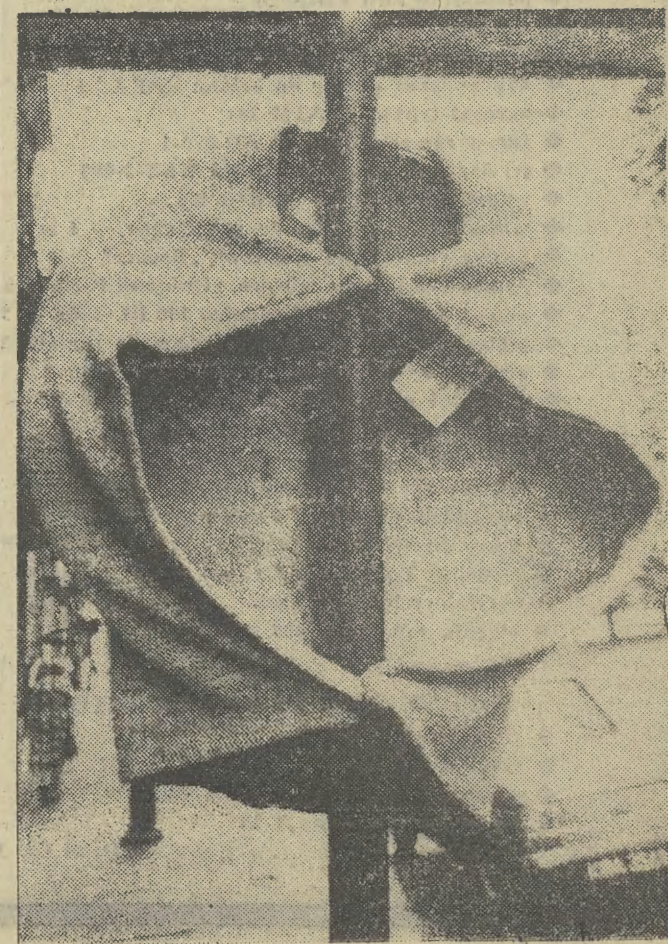
— AKCJA PRZEMYŚL CHWYCIŁA — mówi pełnomocnik ZG SZSP ds. Akcji Przemysł Wiesław Cichocki. W tym roku znalazło tu zatrudnienie około 2000 studentów. Przy tej wielkości chcemy pozostać. Pracy jest jeszcze dużo, ale poradziemy sobie z każdym problemem. Remontujemy dla siebie jedną ze starych kamieniczek w rynku. Znajduje się tam klub absolwentów szkół wyższych z dobrze wyposażoną biblioteką. Osobiście, najbardziej zadowolony jestem z tego, że wielu ludzi kończących studia wraca do Przemyśla, lub tu właśnie znajduje pierwszą swoją pracę. Jest to w dużej części wynikiem prowadzonej przez nas akcji. Wielu z uczestników tegorocznej akcji również zapowiadało przyjazd do tego miasta po zakończeniu studiów. Łatwiej tu o pracę, mieszkanie itp.

Jeszcze kilkanaście dni w Przemyślu będzie pełno studentów. Potem roczna przerwa i znowu z początkiem wakacji do miasta zjeżdżać będą grupy młodzieży, aby pracować dla regionu, dla ludzi tu mieszkających.

MARIAN SATALA

Już tysiąc „autosanów”

Z taśmy montażowej Sanockiej Fabryki Autobusów zjechał tysięczny pojazd z nowo wprowadzonej do produkcji zmodernizowanej wersji „autosanów”. Głównymi jego walorami są dodatkowo 4 miejsca siedzące, powstałe dzięki wydłużeniu nadwozia do 10 m, znaczne ułatwienie pracy kierowcy i istotna poprawa komfortu podróżowania. Nowy model autobusu pozwala też na pokaźne obniżenie zużycia paliwa oraz zaoszczędzenie w ciągu roku blisko 2 tys. ton materiałów i surowców.



Sandomierz...

Śladem naszych publikacji

Przykra konieczność

W związku z notatką „Skąd ten dym?” zamieszczoną w „Echu Krakowa” 10 lipca br. Zarząd GTS „Wista” w Krakowie wyjaśnia: Od września ubiegłego roku w związku z deficytem koksu na rynku, Klub nasz otrzymuje ten asortyment opatu w ilościach niewystarczających. WSS „Spółem” — Oddział Handlu Opalem w Krakowie w zastępstwie przydziela nam niezbyt dobrej jakości węgiel, do którego nie są dostosowane klubowe kotły grzewcze. Powoduje to oczywiście zwiększone zadyminanie okolicy naszych obiektów sportowych.

W tej sprawie interweniowaliśmy wielokrotnie w Dyrekcji WSS „Spółem”, lecz ze względu na fakt, że GTS „Wista” należy do niepriorytetowych odbiorców opatu nie uzyskaliśmy zwiększonych przydziałów koksu. Zastępcą równocześnie, że Zarząd Klubu od dłuższego czasu czyni starania o przyspieszenie prac związanych z podłączeniem obiektu do elektrociepłowni, co generalnie rozwiąże powyższy problem.

W obecnej sytuacji ograniczamy się do niezbędnego minimum palenia w naszej kotłowni, jednak pełne jej wyłączenie nie jest możliwe ze względu na konieczność zabezpieczenia szatni klubowych, szatni basenu i pralni klubowej w ciepłą wodę.

Liczymy na zrozumienie naszej trudnej sytuacji.

Wiceprezes GTS „Wista” ppłk Zbigniew PTASINSKI

Zadecydował Instytut Matki i Dziecka

W odpowiedzi na nadestany wycinek prasowy z dnia 3 lipca 1980 r. pt. „W sprawie mleka...”, Departament Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie uprzejmie komunikuje, że optymalnym pokarmem dla dzieci jest pokarm kobiecy lub odżywki oparte o mleko humanizowane (Bebiko, Laktovit), których braku na rynku nie obserwuje się.

W prawidłowym żywieniu niemowlęcia, w miarę jego wzrostu maleje zapotrzebowanie na mleko, wobec wprowadzenia stopniowo innych produktów (jarzyn, owoce, kasze, mięso itp.).

Z cytowanych listów Czytelniczek wynika, że popełniają one w żywieniu swoich dzieci błędy, podając w nadmiarze zwykłe mleko sproszkowane na niekorzyść innych, niezbędnych w tym wieku produktów.

Departament informuje Redakcję, że ilość mleka w proszku potrzebna do żywienia niemowląt była konsultowana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług z Instytutem Matki i Dziecka, który w zakresie pediatrii jest placówką wiążącą w kraju.

Dyrektor Departamentu OZiR
STEFAN ZIELINSKI

...należy do najstarszych miast w Polsce. Już w pierwszej połowie X wieku stanowił ważne centrum administracyjne, tu znajdowała się siedziba kasztelania i stolicy prowincji. W czasach Polski dzielnicowej od 1138 roku był stolicą księstwa dzielnicowego. Przywileje lokacyjny oraz prawo bicia monety i prawo składu uzyskał w 1286 roku. Kazimierz Wielki wznosił tu mury obronne, zamek i ratusz. Największy rozkwit miasta przypada na wiek XVI. Sandomierz jest wtedy ośrodkiem handlu drewnem i zbożem. Wtedy też rozbudowano zamek oraz założono wodociąg.

Dziś Sandomierz stanowi piękny zespół architektoniczno-krajobrazowy. Do najcenniejszych zabytków należy renesansowy ratusz z XIV w., kamienica Oleśnickich z XVI w., Dom Długosza, katedra, Brama Opatowska oraz kościół św. Jakuba zbudowany około 1226 roku przez córkę Kazimierza Sprawiedliwego, Adelajdę.

Poza zabytkami ma Sandomierz wiele nowoczesnych obiektów przemysłowych: hutę szkła okiennego, stocznię rzeczniczą i największą w kraju fabrykę pasz treściwych. (jk)

CAF — Andrzej Lokaj

Co dalej ze śmigłowcem dla gór?

Sprawa pozornie błaża a na wagę ludzkiego życia

W ciągu ostatnich 5 lat w Tatrach zginęło ponad 120 osób. Lista ludzi, którzy stracili życie w górach byłaby znacznie dłuższa, gdyby zabrakło śmigłowca KRAKOWSKIEGO POGOTOWIA LOTNICZEGO. Wg skromnej oceny do 120 nieżyjących należałoby dodać co najmniej dalszych 30 ofiar.

Dziś nie ma nikogo, kto zaprzeczyłby twierdzeniu, że śmigłowiec jest nieodzowny w ratownictwie górskim. Kilka lat temu gdy wprowadzono go, właściwe czynniki ustaliły, że na razie śmigłowiec będzie przylatywał do Zakopanego na sezon, by stać w pogotowiu koło szpitala miejskiego. Natomiast w ciągu 2 lat miało powstać stałe lądowisko. Obecnie minęły 2 lata i jeszcze 3, a odpowiedniego lądowiska jak nie było tak nie ma. Jeszcze do niedawna przewidywany plac przy szpitalu spełniał tę rolę. W ub. roku władze lotnicze stwierdziły jednoznacznie, że nie nadaje się on już (zmiany w zabudowie) do użytku.

Dlatego w czasie ostatniego sezonu zimowego śmigłowiec przylatywał do Zakopanego z dużym opóźnieniem, a obecnie, w pełni lata, stoi w Krakowie i przylatuje tu prawie codziennie. Cóż, odległość Kraków — Zakopane to tylko 35 minut lotu. Gdy jednak trzeba dodatkowo ładować w Zakopanem, by zabrać ekipę ratunkową, sprawa przedłuża się do 45 minut. Wybrano już wprawdzie (a może — dopiero) miejsce na nowe lądowisko przy szpitalu. To rozwiąże problem lądowania z chorymi, ale nie więcej. Musi powstać zaraz lądowisko, gdzie będzie paliwo, radiostacja i naturalnie znajdzie się jakiś pomieszczenie dla załogi.

Lotnictwo sanitarne potrzebuje stałej bazy w pobliżu Tatr. Sprawa ta jest omawiana od lat. Ostatnio znów ruszyła po szczeblach administracji jakieś pismo. Niestety, póki co, nie przekroczone dotychczas bariery papierowej dyskusji. Przed laty utworzono nawet społeczny komitet budowy heliportu i to z prominentnych osób, niestety dziś nie bardzo wiadomo kto w nim był.

Wszyscy przyzwyczaili się do śmigłowca i jego załogi. Chwalono (i chwali się) ludzi za odwagę działania i znajomość gór. Wielu odpowiedzialnych myśli, że to wystarczy. Tymczasem sprawa zaczyna być alarmująca, bo:

— zostało już tylko dwóch pilotów, którzy z Krakowa latają w Tatry. Są to znakomici kapitanowie zakochani w górach: T. Augustyniak i J. Siemiatkowski. Pewnego dnia tych dwóch może okazać się za mało, jeden pojedzie na urlop, drugi zachoruje... a latania w Tatrach

trzeba się uczyć prawie rok... Inni piloci krakowskiej stacji nie są przygotowani do lotów w górach i nie chcą się chyba tego latania uczyć. Trzeba być bowiem entuzjastą, by siedzieć w Zakopanem na walcach kilka miesięcy w roku. A przecież piloci sanitarni i obsługa techniczna śmigłowca powinni mieć w pobliżu bazy normalne mieszkania;

— śmigłowiec startujący z niewielkiej odległości od gór tankuje znacznie mniej paliwa, co umożliwia sprawniejsze latanie w górach.

— loty z Krakowa są w sezonie nieekonomiczne. Lot do Zakopanego i z powrotem to średnio 50 minut, czyli ok. 300 l paliwa. Lot z Zakopanego do najbliższego punktu gór trwa tylko 12 minut. A helikopter lata średnio 200 razy w roku do wypadków górskich;

— często w rejonie tatrzańskim i na Podhalu panują lotne warunki, natomiast z Krakowa start jest niemożliwy.

Nie czujemy się upoważnieni do wypowiadania się na temat, gdzie należy umieścić i jak wyposażać bazę lotnictwa sanitarnego dla lotów ratowniczych w Tatrach. Dziennikarz tylko stwierdza pogorszenie się warunków niesienia pomocy w górach, a to może kosztować życie ludzkie.

Nie improwizujemy, nie cofamy się w rozwoju... chyba że marza się nam czasy generała Żaruskiego z alarmową latarnią sygnalizacyjną na szczycie Kopy Magury.

ADAM LIBERAK

Jeśli nie uda Ci się, Czytelniku, kupić „ścierki do podłogi, gat. I, cena detaliczna 29,30 zł” — to wiedz, że zdoła ona teraz (a raczej kryje) jeden ze znaków drogowych na krakowskiej ulicy, który stracił swoją ważność wskutek wykopków, zmian w ruchu itp. (k)

Fot. JADWIGA RUBIS

K-5667

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
13 VIII 1900 r.

Wacek [Anczyk] uraczył nas dzisiaj barwną opowieścią na temat spisanej imprezacji swego Ojca, którą zatytułować można: Kraków w roku 1958. A więc pan Władysław Ludwik Anczyk w roku 1888 tak oto widział Kraków swoich wnuków: miasto liczy 400.000 mieszkańców, niemal zupełnie nie ma w nim tak dobrze znanych nam, charakterystycznych dla Krakowa budowli — Sukiennice, Ratusz, Ronda i innych. Wyburzone jako stare zbędne zawałdki, dostarczyły miejsca pod fabryki i giełdy. Nie ma też „chluby” miasta — dworca kolejowego, bo dawno już zapomniano o kolei żelaznej, którą wyparł przed laty znakomite poruszające się maszyny drogowe oraz komunikacja powietrzna. Krakowiakom obce jest pojęcie — ideały; wszystko opiera się wyłącznie na nauce. Krakowscy profesorowie geologii, specjaliści od „kosmologii”, przy pomocy jakichś przedziwnych „selenometrów”, jak W. L. Anczyk określił pojazdy unoszące się w górę — pochłonięci są badaniami gruntu Księżyca. W Krakowie z dużym powodzeniem działają fabryki pokarmów, zaś wyemancypowane damy są głównymi i odpowiedzialnymi redaktorkami dzienników! To najbardziej nas rozbawiło, bo czyż kto może sobie wyobrazić damę redaktorkę na miejscu Rudiego [Rudolfa Starzewskiego], w stałym pedzie i redakcyjnym rozgardzaju?...

Jakaś przedziwna żałość chwyta mnie za serce, że nie dożyję tego 1958 roku...

Koresp. Kaspia
Zelechowskiego Rkps

Przed pierwszym dzwonkiem

Sródmieście już przygotowane

Wakacje dla uczniów szkół podstawowych dobiegają końca. Za parę dni najmłodsi zasiadą w ławkach — ożyją puste na razie korytarze. W nadchodzącym roku szkolnym na terenie Śródmieścia naukę podejmie 11.919 uczniów w 23 szkołach podstawowych i 574 uczniów w 3 szkołach stopnia podstawowego o specjalnym profilu. Liczba dzieci w klasach I wyniesie 1731. Natomiast 4755 uczniów, w klasach od I do III obejmie już no-

wy program dziesięciolatki. Kadra pedagogiczna jest już skompletowana. Przygotowano również 72 pracownie do nauczania początkowego. Co począć z najmłodszymi?

Mają do dyspozycji 40 przedszkoli, 5 Domów Dziecka, 3 Młodzieżowe Domy Kultury, 4 ogólniskowe pracownice pozalekcyjne. Dużo to, czy mało? Dla 4234 dzieci przygotowano 3173 miejsca. Przeciętnie jeden oddział będzie od 40 do 50 malców. A

więc łok — zwłaszcza na nowych osiedlach.

W Domach Dziecka nr 5 i 7 wprowadzono eksperyment opieki nad dziećmi od pierwszego roku życia. A we wszystkich Domach Dziecka jest wreszcie pełna koedukacja, chodzi przecież o to, aby rodzeństwa mogli być razem.

Na Prądniku Czerwonym, ul. Strzelców 9a, z pomieszczeń uzyskanych od Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota” — utworzono Rodzinny Dom Dziecka. Inicjatywa cenna i godna kontynuacji.

Kilka słów o remontach. W większości szkół i przedszkoli jeszcze trwają. Należy przypuszczać, że z tymi drobnymi wykonawcy uporają się do końca sierpnia. Są jednak placówki, na które dopiero weźli — lub gorzej, bo po 15 sierpnia wejdą — fachowcy. Czy aby nie za późno? W tych obiektach niestety remonty trzeba godzić z nauką.



Wśród zabudowy mieszkalnej naszych osiedli, ciągle jeszcze

Z redakcyjnego dyżuru

Kogo obchodzi kieszeń klienta?

Sprawa to może drobna, ale nieimienna. Starsza wiekiem pani, już emerytka, przyniosła do redakcji na pół zgniłą główkę kapusty. Była to ostatnia główka tego popularnego warzywa, jaką w sobotnie południe 9 bm. dysponował sklep nr 21 przy ul. Floriańskiej. Klientka wyraziła chęć nabycia jej pod warunkiem

odejścia nienadającej się już do spożycia części. Zarówno ekspedientka, jak i kierowniczka odmówiły; główkę można kupić albo w całości, albo wcale. Wobec takiego dictum nasza Czytelniczka ustąpiła, nie mając siły szukać kapusty w innych sklepach. Zapłaciła 3.80 zł. Powinna — przynajmniej o ziółkówkę mniej.

Ziółkówka nie jest sumą dużą. Zapewne. Wiadomo jednak, że normy handlowe uwzględniają nieuniknione przecież straty w łatwo psujących się towarach i ta ziółkówka nie obciążałaby kieszeni personelu sklepu. Dlaczego ma obciążać chudy portfel emerytki? zwłaszcza, że z uwagi na porę była ona zapewne ostatnią refleksantką, a pozostawiona do poniedziałku w sklepie kapusta nadawałaby się tylko do wyrzucenia w całości na śmietnik? (hs)

Drzewko nadal rośnie

Przed miesiącem na pierwszej stronie naszej gazety zamieściliśmy zdjęcie drzewka rosnącego na dachu niedawno odnawianej kamieniczki nr 6 w Małym Rynku. Od tego czasu nie się nie zmieniło, zarówno drzewko jak i trawniczek nadal znakomicie się rozrasta, naszym zdaniem ze szkodą dla dachu.

Ciekawi jesteśmy kiedy wreszcie gospodarz budynku uporządkuje dach. Oczywiście natychmiast o tym poinformujemy Czytelników. (ms)

Grupa „Pod Buda” w Barbakanie Kameraliści — przy Mikołajskiej 2

Trwa Akcja Kraków-80 a towarzyszy jej znakomite przygotowanie na tę okoliczność program kameralny. W Barbakanie przygotowano kilka już koncertów i oto wieńcząc sprawę tych artystycznych wieczorów, od dzisiaj do 17. zobaczcie tam będzie można występy Andrzeja Sikorskiego i Grupy „Pod Buda” oraz „Country Blues” Pawła

Ostafila. Koncerty — jak zwykle — o godz. 21.

Trwają także koncerty w ramach Letniego Salonu Muzyki Kameralnej. Początkowo na podwórku Śródmiejskiego Ośrodka Kultury, ostatnio, gościnie przez dwa dni w Domu Polonii a od dzisiaj do 18. codziennie na godz. 20.00 organizatorzy zapraszają do SOK-u, ale już do sali przy ul. Mikołajskiej 2, gdzie prezentować się będzie Zespół Wokalny z Gdańska z utworami m. in. Scarlatti, Ravela, Mozarta, Glinki. Od 19 bm. — występy Triady Muzycznej z Warszawy. Przypomnijmy, że dochód z biletów zakupowanych przed imprezą przeznaczony jest na odnowę Krakowa.

(bn)

Na os. Piastów

Inwestycje z „poślizgiem”

Od mieszkańców os. Piastów w Nowej Hucie nadeszło ostatnio do naszej redakcji wiele interwencji i zapytań: kiedy wreszcie oddane zostaną do użytku — przychodnia lekarska, a także apteka i poczta, których brak jest dla wszystkich dużą uciążliwością.

Realizacja tych inwestycji nie leży w gestii gospodarza osiedla SM „Hutnik”, który niemniej poinformował nas, że planowany termin oddania przynosi w bież. roku został przesunięty na lata następne. Generalnym wykonawcą tej inwestycji jest KBM Nowa Huta.

Podobnie przedstawia się sprawa budowy nowego pawilonu handlowego, w którym mają znaleźć pomieszczenia: apteka, poczta i zakłady usługowe. Pawilon ten oddany zostanie do użytku dopiero pod koniec nadchodzącej 5-latki. (aż)

Sposób na reklamacje

Świetny sposób na reklamacje „opracowały” panie ze stoiska obuwniczego w domu handlowym „Poprad” w Muszynie. Po prostu na obuwiu tekstylne i pantofle nie wydają one paragonów, a więc — w myśl nowych przepisów — nie muszą sobie zwracać głowy żadnymi skargami klientów. To się nazywa pomysłem! (l-k)

NOTATNIK KRAKOWSKI

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — Sukiennice, kram Pod Ptaszkami — Graja i śpiewają „Waganty”; od 17-20 — Mały Ry-

ASP pomoże w odnowie grobowca

Pisaliśmy niedawno, że Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie podjęły się odnowić grobowiec Jana Matejki na cmentarzu Rakowickim. Remont przeprowadzony zostanie w czynie społecznym.

Ostatnio otrzymaliśmy z ASP pismo, w którym uczymy, że skromny budżet uczelni i brak zaplecza nie pozwoliły na podjęcie prac remontowych. Uczelnia nawiązała jednak współpracę z PKZ-ami i pracownicy dydaktyczni Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki ASP będą włączać się do prac i służyć swoimi doświadczeniami. (ag)

Dziękujemy

...za harcerskie pozdrowienia, które przysłali nam harcerze i instruktorzy z obozu Hufca ZHP Wieliczka w Złocieńcu.

Po dwóch latach — z uporem maniaka

W ciepły sierpniowy wieczór spróbujmy wybrać się na plac Matejki. Zobaczymy jak wygląda nocą przywrócony miastu Grunwaldzki Pomnik i, płyta Grobu Nieznanego Żołnierza. I co? Jakoś tu ponuro, niesympatycznie, a nawet strasznie. Stoi sobie samotnie król Władysław Jagiełło w kompletnej egipskiej ciemności, pomnik cały ginie w mroku... Pisałem o tym wszystkim dokładnie przed 2 (dwoma) laty. Wtedy to w odpowiedzi na moje pisanie KTOS kompetentny obiecał nam, że zwróci się z prośbą do KOGOS jeszcze bardziej kompetentnego o przydział... W efekcie pojawiła się zaistalowana — na od-czepnego — prowizorycznie jakaś

reliczówka. W pierwszej rocznicy mojego pisania o iluminacji dla Pomnika Grunwaldzkiego i Grobu Nieznanego Żołnierza nasza energetyka ledwo wiązała koniec z końcem i nie bardzo wypadało upominać się o te kilka kilowatów dla króla Jagiełły. Wieg milczalem... A teraz znowu minął rok, energetyka jak się wydaje złapała oddech, świadczy o tym przynajmniej niski rejestr ogłaszanych stopni zasilania.

Przed kilkunastoma tygodniami Stowarzyszenie Elektryków Polskich zorganizowało w krakowskim Domu Technika specjalne sympozjum poświęcone iluminacji Krakowa. Przyjechali najlepsi polscy specjaliści od

iluminacji, oświetlania i widowisk światło-dźwięk... Dokonali nawet wizji lokalnej na placu Matejki. Pytałem ich czy iluminacja Pomnika Grunwaldzkiego jest możliwa, realna do wykonania i czy nas na to stać. Otrzymałem odpowiedź twierdzącą, dowiedziałem się nawet, że od dłuższego czasu istnieje specjalna instalacja doprowadzająca w rejon pomnika energię elektryczną do tego celu. Wystarczy tylko we właściwych miejscach zainstalować kilka odpowiednich reflektorów. Więc...

I druga sprawa — chyba jeszcze łatwiejsza do zrealizowania — To niecodzienna i tragiczna historia tego właśnie pomnika — ufundowanego po uzyska-

niu niepodległości przez pianistę i polityka Ignacego Paderewskiego — zniszczonego przez okupanta tkwiącego później przez długie lata li tylko we wdzięcznej pamięci tysięcy krakowian... Wreszcie odbudowa, rekonstrukcja, pierwsza skarbonka — drobne datki i kilogramy ciutnego brązu i tryumfalny powrót króla Władysława Jagiełły... Czyż te fakty nie zasługują na najskromniejszą, choćby tabliczkę. Za życia naszego pokolenia będą tkwić w naszej pamięci, ale potem??? Już dzisiaj wielu przybyśzów z kraju i świata pyta pod tonącym w ciemności pomnikiem. Kto to? — (qb)

brakuje zorganizowanych miejsc i placów zabaw dla dziecięcej rekreacji. W szczególnie smutnej sytuacji znajdują się dzieci, których miejscem zamieszkania jest odnawiane Śródmieście. Projektanci, opracowujący projekty zagospodarowania funkcjonalnego wnętrza zabytkowych bloków starego centrum, winni zapewnić dzieciom, w miarę możliwości, przestronne, zazielenione tak zagospodarowane place, aby jedynym elementem urozmaiacającym zabawę nie pozostawał... słup oświetleniowy (ga)

Fot. Andrzej Gaczoł

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od 9-19. Ogrod Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Ludowe ballady amerykańskie. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.11 Muzyka. Starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportu. 21.13 Kom. Tot. Sport. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kulturalny Programu I. 23 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30.
16.40 Mowa — opow. 17 Z akrobaskiego śpiewnika — aud. 17.20 Matodobry — słuch. 18.05 J. 5. Bach — Koncert d-moll. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Świat i my — mag. 19 Wirtualiz gry na trawce. 19.40 Dom i my. 20 Publicystyka krajowa. 20.20 M. Glinka: Ruslan i Ludmila (Opera w przekroju). 21.40 Aleksander Łasow — I symfonia. 22 Zwierzenia wieczorne. 22.15 Szkice do portretu Mikołaja Randoli (Węgry). 22.30 Mag. studentki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc. 24 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.
17.05 Muzyka. poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dziwny. B. Prus — „Faraon”. 19.35 Opera tyg. 19.50 Wielbiad na stole — odc. pow. J. Krzysztoń. 20 Dym z papierosa. 20.30 Twórcy muzyki. film. 21 Sztuka Leopolda Słomskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wieści. 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — mag. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trojki. 24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 18, 18.40, 22.55.
16.45 Z fonoteki Stereo (KR). 17.20 W obronie kraju (KR). 17.35 Polskie zespoły instrumentalne (Stereo — KR). 17.45 Almanach literacki (KR). 18.15 Przypominały piękne głosy (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Plebiscyt na Warmii i Mazurach — aud. 18.40 Akupunktura — aud. 19 Słynni ludzie w anegdocie — Pissarro — aud. 19.15 Lek. jez. ang. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.10 W. Conover przedstawia. 21.50 Recital Wandy Warskiej. 22.15 Postawy kierownicze — aud. 22.35 Nasz język współczesny — aud. 23 Koniec programu i hymn.



W Muzeum Archeologicznym przy ul. Poselskiej 3 otwarta została interesująca wystawa prezentująca średniowieczne garnce z terenu krakowskiego.

Garncarstwo to rzemiosło mające niezwykle długą tradycję. Już na najstarszych obiektach widnieją znaki rozpoznawcze poszczególnych rzemieślników. W tych kołach, krzyżach, gwiazdach, swastykach upatruje się także rolę magiczną. Krakowski warsztat garncarski do XIII wieku koncentrowały się na terenie Podgórzia znanego jako Okół. Po lokacji miasta nastąpił rozkwit garncarstwa a zarazem zmiany w technice produkcji: powszechnie zaczęto stosować szkliwa, ulepszone sposoby wypalania naczyń choć masowe stosowanie dopiero garncarskiego datuje się dopiero na koniec XV wieku. W XVI wieku Kraków — prócz Kazimierza — to najznaczniejszy ośrodek garncarstwa w Polsce, w którym działały cechy posiadające swe statuty już w latach 1504 (Kraków) i 1509 (Kazimierz). Na ekspozycji, której autorka jest

Iluminacja

Jak nam sygnalizuje słusznie oburzony Czytelnik, od 1 sierpnia non stop, w dzień i w noc, świecą się żarówki przy wejściu i na klatce schodowej bloku przy ul. Prądnickiej 58. Przyczyną iluminacji jest ponocnyjazd na ulcop gospodarza domu.

(hs)

38 rekordów świata lekkoatletów

JAK zwykle w sezonie olimpijskim przedstawiciele „królowej sportu” zasypali nas gradem znakomych wyników. W ciągu pięciu miesięcy (od kwietnia do sierpnia) ustanowili bądź wyrównali aż 38 REKORDÓW ŚWIATA (19 kobiet i tak sama ilość mężczyzn). Zdecydowana ich większość była dziełem reprezentantów ZSRR (12) i NRD (10).

Najczęściej po pięć razy poprawiano rezultaty w rzucie młotem oraz w skoku o tyczce. Zresztą w ogóle zawodniczki i zawodnicy startujący w konkurencjach technicznych prezentowali znacznie lepszą formę od swoich kolegów i koleżek specjalizujących się w biegach. Warto także dodać, że nikt nie zbliżył się nawet do „rekordów z broda” liczących już po 12 lat — Hinesa na 100 m (9,95 sek), Evansa na 400 m (43,86 sek), Beaumonta w skoku w dal (8,90) oraz sztafety meskiej USA 4x400 m (2,56,1 min), a uzyska-

nach w wysokogórskich warunkach podczas Olimpiady w Meksyku.

A jak w wyścigu po rekordy spisywali się „biało-czerwoni”? Trzeba przyznać, że nie naigorzej. Na listach aktualnych rekordów świata znajdują się Grażyna Rabsztyń (12,36 sek w biegu na 100 m ppł, osiągnięcie z 13.06.68) oraz Władysław Kozakiewicz (5,78 m w skoku o tyczce, wynik który 30.07.68 Polakowi złoty medal olimpijski w Moskwie). Przez ponad dwa miesiące na czele tabeli najlepszych skoczków wżwyz widniało nazwisko Jacka Wszoły (rezultat — 2,35 m).

Jeśli dodamy do tego kilkanaście wyników na światowym poziomie (m. in. 8.09,7 min. Bronisława Malinowskiego w biegu na 3000 m z przeszkodami, 5,65 m Tadeusza Słusarskiego w skoku o tyczce, 12,44 sek Lucyny Langer i 12,66 sek Zofii Bielczyk w biegu na 100 m ppł, 6,95 m Anny Włodarczyk i 8,20 m Andrzeja Klimaszewskiego w skoku w dal, 1,95 m Urszuli Kielan w skoku wżwyz, 1,56,95 min. Jolanty Januchty w biegu na 800 m czy wreszcie 38,33 sek sztafety mężczyzn 4x100 m) to okaże się, że olimpijskie sukcesy naszych lekkoatletów nie były przypadkowe. Oby tylko w ślady mistrzów poszli ich następcy.

Jakie są możliwości zaplecza polskiej „królowej sportu”? Przekonamy się niebawem. Pod koniec sierpnia (w dniach 29—31) odbędzie się bowiem w Łodzi mistrzostwa kraju.

Telegraficznie

BYDGOSZCZ. Podczas indywidualnych strzeleckich mistrzostw Polski juniorów w konkurencji — karabinek sportowy dziewcząt — triumfowała zawodniczka krakowskiej Wisły Alina Salamańska (578 pkt).

ZAKOPANE. Cztery koszykarki Wisły Kraków — H. Iwaniec, G. Jaworska, H. Kosinska oraz M. Pawlak znajdują się w 16-osobowej kadzie trenera L. Mięty przygotowywanej się do udziału w mistrzostwach Europy.

BARCELONA. Po sześciu wyścigach żeglarskich mistrzostw Europy juniorów w klasie „Finn” Polak J. Sobkowiak zajmuje drugą lokatę, a prowadzi Włoch De Angelis.

POZNAN. Odległe miejsce zajęli nasi reprezentanci w turniejach drużynowych mistrzostw Europy juniorów w tenisie stołowym. Chłopcy (m. in. L. Kamiński z Wandą) uplasowali się na 14. pozycji, a dziewczęta — na 12.

BUENOS AIRES. W półfinałowym meczu pretendentów o mistrzostwo świata w szachach po 10 partiach W. Korczak prowadzi z L. Polugajewskim 5,5:4,5 pkt.

BUENPLITZ. Czwarty etap kolarskiego wyścigu do-

okoła Szwajcarii o „Grand Prix Wilhelma Tella” wygrał G. Lanzoni (Włochy), najlepszym spośród Polaków T. Wojtasa sklasyfikowano na 9 miejscu. Liderem jest kolarz włoski M. Polini.

W Niepołomicach

Finał imprezy „Rowerem wszędzie”

PRZEZ wiele miesięcy młodzież wiejska, a także starsi mieszkańcy wsi uczestniczyli dość licznie w różnorodnych imprezach turystyki kolarskiej urządzanych w ramach ogólnopolskiej akcji „Rowerem wszędzie”. Jest to już ósma tego typu impreza, organizowana przez Ludowe Zespoły Sportowe. ZSMP i redakcję „Zielonego Sztandaru”.

Finał imprezy odbędzie się w tym tygodniu w Niepołomicach na stadionie tamtejszego LKS Puszcza. W piątek, 15 bm, będzie miejsce finałowa kolarska wyścigowa turystyczna i oficjalne otwarcie imprezy, a w sobotę 16 bm. różne imprezy sprawnościowe, natomiast w niedzielę — 17 bm. — zakończenie, rozdanie nagród i występy zespołów regionalnych.

Udane wakacje szczypiornistek Cracovii

DO Krakowa wróciły wczoraj, z letniego zgrupowania szkoleniowego szczypiornistek Cracovii, pierwszoligowa „jedynaczka” krakowskiego sportu. „Zgrupowanie było udane — komentuje kierownik drużyny mgr. JAN

MISTAL. Byliśmy w Suwałkach od 23 lipca do 11 sierpnia znajdując tam bardzo sprzyjające warunki do treningu. Piękna hala o wymiarach 25x44 m z pełnym zapleczem do odnowy biologicznej, słownię, sauna pozwalały trenerowi na prowadzenie intensywnych zajęć szkoleniowych. Okoliczne lasy świetnie nadawały się na terenowe zajęcia kondycyjne. Mieszkaliśmy w hotelu „Hańcza” usytuowanym nad brzegiem jeziora, tak że dziewczęta mogły wolno chwile spędzić na kąpielach i plażowaniu. Zakwaterowanie i wyżywienie było dobre.

Trener mgr EDWARD SURDYKA i pomagający mu, szczególnie w szkoleniu bramkarek mgr ADAM KREMLP, prowadzili bardzo urozmaicone, ale intensywne zajęcia. Zawodniczki pracowały ciężko, wszystkie bez wyjątku, z kapitanem zespołu — Janiną Jaskówek na czele trenowały z godnym uznania samozaparciem i poświęceniem. Mam nadzieję, że praca ta przyniesie dobre owoce w rozgrywkach.

Jakie dalsze plany? — Teraz, przez dwa tygodnie będziemy w Krakowie. Potem jedziemy do Opola na wielki turniej w obsadzie międzynarodowej i wracamy znów pod Wawel na dalszy ciąg przedsezonowych treningów. W planach mamy jeszcze kilka startów kontrolnych, tak w kraju jak i za granicą. Jeśli nie nam nie zakłóci programu, zespół winien być dobrze przygotowany do ligowego sezonu i powinien walczyć o czołową lokatę w tabeli. (1)

Wszystkie inne ciężary — na szkolenie, zatrudnienie piłkarzy, trenerów, utrzymanie obiektów, obozy, wyjazdy itp. pokrywane są z budżetowych funduszy klubu.

Podjęcie przez sekcję piłkarską decyzji, iż członkowie klubu i zawodnicy muszą płacić za bilety wstępu budzi duże zastrzeżenia. Jakże to — siatkarka, koszykarka, lekkoatleta czy bokser Wisły nie może zobaczyć występu swych klubowych kolegów, jeśli nie zapłaci datku na ich potrzeby? Trochę to żenująca sprawa, zwłaszcza, że wyjątkowa w Krakowie, bo ani Hutnik ani Cracovia takich sposobów nie stosują.

Może działacze, zawodnicy i członkowie Wisły przyjmą decyzję przedstawicieli sekcji piłkarskiej z aprobatą, nie wydając im się jednak, by stwierdzenie zawarte w komunikacie, że „zakup biletu ulgowego przez członka i zawodnika naszego Towarzystwa będzie dowodem finansowej pomocy sympatyków naszej sekcji” przysporzyło wiślackiej piłę, zawodnikom i działaczom tej sekcji, popularności tak w kręgach klubowych jak i wśród kibiców.

(lang)

Nasz komentarz

Komunikat...

SEKCJA piłkarska Wisły przysłała nam następujący komunikat: „Informujemy członków GTS Wisła i czynnych zawodników sekcji sportowych naszego Towarzystwa, że po czasy od inauguracji meczu piłkarskiego z WKS Śląsk Wrocław, tj. od dnia 23 sierpnia br., legitymacje członkowskie nie będą upoważniały do wolnego wstępu na mecze piłkarskie. Posiadacze ważnych legitymacji członkowskich z opłaconymi składkami upoważnieni będą do zakupu biletu ulgowego w cenie 25 zł, natomiast ważna legitymacja czynnego zawodnika sekcji sportowych GTS Wisła upoważniać będzie posiadacza do zakupu biletu ulgowego w cenie 10 zł. Powyższe jest konsekwencją zarządzenia nr 38 przewodniczącego GKKFIS, które traktuje o samowystarczalności finansowej drużyn piłkarskich I i II ligi. Jesteśmy głęboko przeświadczeni o tym, że po-

wyższe zmiany nie będą miały wpływu na frekwencję na meczach naszej drużyny, a zakup biletu ulgowego przez członka i zawodnika naszego Towarzystwa będzie dowodem finansowej pomocy sympatyków naszej sekcji”.

Zarządzenie (z 31 XII 1979 r.) o którym mowa w komunikacie, miało na celu zahamowanie stale rosnących wydatków związanych z utrzymaniem drużyn futbolowych, wydatków związanych z wciąż rosnącymi apetytami zawodników. Jest w zarządzeniu wyraźnie mowa o tym, że premie dla piłkarzy, tzw. „dożywianie”, nagrody jubileuszowe, stypendia, ekwiwalenty za transfery, wkłady na mieszkania spółdzielcze mogą być przez klub wydatkowane tylko z dochodów z biletów, że kwota tych wydatków nie może przekraczać sumy wpływów ze sprzedaży biletów.

Dodd już zniknął za werandą, gdzie strony podjazd prowadzi do przybudówki z garażem na tyłach domu. Aluminiowe górne drzwi nie były domknięte i skrzypiały na wietrze. Dodd pchnął je. W garażu znajdował się wóz Ruperta, dwuletni buick z kluczykiem w stacyjce.

Dodd stał przez chwilę z ręką na masce samochodu. Silnik był zimny. Wyjął z kieszeni latarkę i skierował jej światło na drzwi prowadzące do mieszkania. Jak spodziewał się i miał nadzieję, zamek był łychny. Przybudówka do garażu często stanowiła wymarzoną okazję dla wtarniawcy: ludzie bardzo starannie zabezpieczający wejście frontowe często zakładają byle jakie zamki w drzwiach łączących mieszkanie z garażem. Wystarczyło mu parę minut, żeby wyważyć zamek i drzwi stanęły otworem.

Zgasił latarkę nasłuchując w półmroku odgłosów wskazujących, czy w domu ktoś przebywa. Ale wiatr szumił głośno i na dodatek telefon znów domagał się hałaśliwej uwagi.

Dodd podniósł słuchawkę mając nadzieję, że jego domyśły są błędne.

— Halo?

— Czy to ty Rupert?

Nie były błędne.

— Tak. Właśnie wszedłem do domu... Helena?

— Od godzin nie mogę dozwonić się do ciebie. Słuchaj, Gill ma się spotkać z tym detektywem. Zamierzam rozprawić się z tobą, bo znalazł się pies.

— Gdzie?

— Nie wiem gdzie. Wiem, tylko, że kłamałeś mi na temat psa. Kłamałeś? Powiedzi, kłamałeś?

— Tak.

— I ta dziewczyna u Lassistera w południe, ta której jakoby nigdy w życiu nie wiedziałeś. Znasz ją prawdę? Umówiłeś się z nią tam?

— Słuchaj...



MARGARET MILLAR tłum. Irena Szymańska-Matuszewska

— Nie chce słuchać. Cały czas kłamałeś. Postawiłeś mnie w okropnej sytuacji. Ufałam ci. Próbowalam ci pomóc. Co będzie, jeśli Gill się dowie? Jest szalony na punkcie Amy. Może zrobić coś strasznego. Boję się. Śmierć nie jest boję.

— Gill się nie boi — powiedział Dodd. — Bądź spokojna.

— Wszystko się tak poplatło. Nie wiem, co robić.

— Nic nie rób. Muszę już odłożyć słuchawkę, Heleno, ktoś jest przy drzwiach.

— Gill?

— Tak. Na pewno Gill.

— Bądź ostrożny — wyszeptała w pośpiechu.

— On się zmienił. Już nie umiem odgadnąć, co myśli ani co zamierza.

— Bądź ostrożny. A ty bądź dyskretna. Do widzenia, Heleno.

Rozpląkała się. Odłożyła cicho słuchawkę zastanawiając się, czy należy do kobiet, które mają oczy na mokrym miejscu, czy też naprawdę tak boi się męża. Wzrok dostosował się do ciemności. Rozróżniał już zarysy chromowanych mebli kuchennych, żółtego kufiaru, kucharki i lodówki w odpowiednio dobranych kolorach. Utkwił spojrzenie w lodówce. Górna część była nietknięta, ale u dołu jej kontur zalał się niegdyś, jakby cała podstawa została wysadzona dynamitem. Nie, to absurd — pomyślał — w lodówce nie ma dziury, to tylko cień. Coś tam leży.

Ostrożnie poszukiwał na ścianie kontaktu i włączył światło. Na podłodze, twarzą w dół, leżał mężczyzna w kałuży krwi sięgając prawie stóp Dodd. Jego lewa ręka ze złotą obrączką na palcu była wyciągnięta, a obok leżał nóż kuchenny z ciemnymi plamami na dziesięciocalowym ostrzu. Ktoś bez powódzenia próbował trochę tu posprzątać. W zlewku leżało parę zakrwawionych ścierek koło przewróconego pudełka z detergentem.

Dodd bezsensownie pomyślał w pierwszej chwili o psie, czekającym w psiej przechowalni, żeby zabrał go jego pan. To będzie długie czekanie, bardzo, bardzo długie czekanie.

Zawrócił i po omacku przeszedł przez ciemny hall do drzwi frontowych. Kiedy je otworzył, Gill cofnął się o parę kroków, jakby zabierając się do ucieczki.

— Lepiej niech pan tu wejdzie na chwilę — powiedział Dodd.

— Nie podoba mi się to. Wcale mi się to nie podoba. Czy on... Czy jest tam?

— Tak.

— Jak zareagował na to, że pan się włamał?

— Nie miał pretensji.

— Nie? Wobec tego... — Gill przestąpił próg, poruszając się sztywno jak człowiek, który spodziewa się ataku.

— Nic nie widzę. Niech pan zawiąże światło.

— Zaraz. Gdzie pan był przez cały dzień, Brandon?

— W biurze. Bo co?

— Nie odwiedził pan szwagra przed naszym spotkaniem?

— Skądże!

— Był ktoś z panem, kiedy wyszedł pan z biura, żeby kupić rewolwer?

— Nie.

— Jak długo pana nie było?

— Co za różnica?

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

13	SRODA
SIERPIENIA	Diany
	Hipolita

Teatry

Śliwackiego — nieczynny. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Polonijna. Bagatela 19.30 Tango. Muzyczny (ul. Lubież 48) 19.15 Polska krew. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Jaz i pantomima. Harbani 21 Grupa „Pod Budą” i „Country Blues”.

Kino

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), 18, 20.15 Hair (USA 1. 15). Uciecha 15.45 Dziedzictwo (ang. 1. 18), 18, 20.15 Pierwsza miłość (wł. 1. 18). Warszawa 16 18 Znacznik (pol. 1. 12), 20 Rewolwer (wł. 1. 18). Wolność 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Wanda 15.30, 18, 20.30 Chiński syndrom (USA 1. 15). Mi. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Wściekły (pol. 1. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Konwój (USA 1. 15). Świt (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15). Mała sala 16, 18 King Kong (USA 1. 12). Światłowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Mała sala 15, 17, 19 Zona odesza (radz. 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18 Wende (fr. 1. 15), 20 Trędowata (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18, 18, 20 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.). Dom Żołnierza (ul. Lubież 48) 15.45 Zwolnienie warunków (USA 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów 16, 18 Skradzioną kolejką (pol. 1. 12). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18 Prawdziwe życie Drakuli (rum. 1. 15).

Telewizja

SRODA I: 15.30 Program dnia. 15.55 Obiektyw — program województwa m. krakowskiego, krosznień, nowosądec, przemys, rzeszów, tarnów. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 16.55 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.05 „Dom i my”. 17.20 „Skarbiec” — tygodnik historyczny. 17.45 „Telewizyjny” — program TV CSRS. 18.20 „Wszystko w jednym życiu”. 18.50 Dobranoc. 19 „Bractwo Żelaznej Szekli”. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Po co przepłacać” — węgierski film fab. — obyczajowy. 21.25 „Konkrety” — program publicystyczny. 21.55 Dziennik. 22.10 Lekture — pr. publ. 22.35 „Camerata”.

SRODA II: 16.15 Program dnia. 16.20 Język francuski. 16.45 Program morski. 17.50 Tak czy inaczej — program publicystyczny. 17.30 Sprawy Młodych — „Nie umiem przegrywać” — film fab. CSRS. 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Po Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie. 21.30 24 godzin. 21.40 Teatr Telewizji: — Winfried Bauer — „Tylko martwy kolega jest dobrym kolegą”. Rez. — Jan Bratkowski.

ZWARTEK I: 9 Teleferie. W programie: „Nieobozowa akcja letnia” oraz „Wojna planet” odc. pl. „Siła promieni”. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 17.35 Gra i śpiewa zespół „Orera” — program TV ZSRR. 17.55 „Poligon”. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc. 19 Lekarz radzi — „O ziołolecznictwie”. 19.30 „Turystyka i wypoczynek”. 19.30 Dziennik. 20.10 „Van der Valk” odc. pl. „Rozgrywka” ang. film TV. 21 „Pe-

gaz”. 21.50 Antyczny świat prof. sora Krawczuka — „Cesarz zapomniany”. 22.20 Dziennik. 22.20 Feliks Jankiewicz — „Diverzimento”.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 10—13, 16—18, czw. 10—15), Wawel zgarniony (śr. czw. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (śr. czw. 10—18), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (śr.—17, czw. 9—16 wst. wol.), Kr. Jądwy 41 (śr. czw. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (śr. 9—16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militarizm, Zegary (śr. czw. 10—18), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (śr. czw. 10—14), Franciszkańska 4: Kraków w latach 1795—1914 (śr. 9—15, czw. 10—17), Mikolajska 2: Odnowa Krakowa dawniej i dziś (śr. czw. 11—18), Wierza Ratuszowa (śr. 11—18, czw. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały Sukiennice: H. Siemiradzki, w którego nie znamy (śr. 10—18, czw. 12—18 wst. wol.), Dom Matejki, Floriańska 41: Twórczość J. Matejki sprzed stu lat (śr. czw. 10—16), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 3 (śr. 10—17, czw. niecz.), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (śr. czw. 10—13), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Bizuteria ludowa środkowego Wschodu (śr. czw. 10—15), ZPAF, ul. św. Anny 3: Niezależna fotografia amerykańska (śr. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kontakt — od Kontemplacji do Agitacji (śr. czw. 10—18), al. Róż 3: Malarstwo A. Rutkowskiego (śr. czw. 10—17), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (śr. czw. 9—21), Kopalnia Sól (śr. czw. 7—12 i 14—19), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (śr. czw. 8—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (śr. czw. 10—14), Fotolab, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fot., „Ocalić” — to nasz obowiązek” (śr. czw. 14—20), KMPK, pl. Centralny: Wyst. mal. T. Iskierki — Pejzaż bułgarski (śr. czw. 10—20), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Międzynarodowe Biennale Grafiki (śr. czw. 11—16), BWA, Ośrodek Cricot 2, Kanonica 5: Idee Teatru Cricot 2 (śr. czw. 11—18), Galeria, Floriańska 34: Rysunek Olimpijski J. L. Zabkowski (śr. czw. 10—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Marzenia i Jacek Kawalerowiczowie — Rysunek (śr. czw. 11—19), Galeria „Desy”, św. Jana 3: Wyst. biżuterii artystów krakowskich (śr. czw. 12—19), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Grafika i rys. Z. Grocholskiego-Zygro z Argentyny (śr. czw. 10—14).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98. Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologów w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulista (cała dob.), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-55, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice: 150, Sieciechów, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir., Urolog., Laryng. Wroclawska 1, Chir. dzieci, Prokodem, Okulista, Witkowski, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wojewódzkich.

Dyżurne poradnie: Internist., gabinet zabieg. (18—21), zgłoszenia wizyt dom. (18—20), wizyty dom. (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-95, dla N. Huty: os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: 205-11 (cała doba), Punkt Informacji Aptecznej, tel. 107-65 (8—15), Informacja w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Piastowskiego 94, Wrocławskiego 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 4, Mysieniec, Rynek 10, Proszowice, ul. i Mała 51 (8—20), Inf. Toksyk., Kopernika 28, tel. 139-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16—23.30) tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młoda, Poradnia Lek. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 178-90 (9—18), Poradnia Przemysłowa i Rodzinna — Rynek Gł. 6 i 1 p. (pog.) 16.30—18.30, śr. piat. 18—19), Tel. Zaufania 371-50 228-90 (7—18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—13), Pomoc. Drogową PZM, bl. Kawery 3, tel. 755-75 i 743-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Piastowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

(Ciąg dalszy nastąpi)

(52)

(Dokończenie na str. 5)